



Biuro Studiów i Ekspertyz

Sekcja Analiz Socjologicznych

R - 21

lipiec 1992

**Świadomość ekonomiczna działaczy związkowych
z przedsiębiorstw państwowych**

(raport z badań)

Wojciech Widera

Doświadczenia w działalności związkowej skłaniają działaczy do krytycznego oceniania opłacalności przynależenia do związków zawodowych. Jednocześnie długi staż pracy uzasadnia krytyczne spojrzenie na sposoby kierowania przedsiębiorstwami w Polsce. Sposób myślenia działaczy o zasadach zarządzania gospodarką, bliższy koncepcjom pracowników z klas średnich niż robotnikom, kwalifikuje tę grupę społeczną jako sprzyjającą zmianom gospodarczym. Optują oni bowiem za szeroko pojętymi zmianami w kierowaniu gospodarką w Polsce: aprobują podejmowanie współpracy z wielkim kapitałem zachodnim, opowiadają się za rozwojem prywatnej przedsiębiorczości w Polsce, ale też są rzecznikami całkowitego usamodzielnienia i wzmocnienia przedsiębiorstw państwowych. Zdaniem działaczy związkowych na obecny kryzys gospodarczy w Polsce,łożyło się wiele przyczyn w przeszłości, ale nie bez znaczenia są też obecne działania administracji gospodarczej. Uważają, że w miarę upływu lat retoryka obwiniająca za wszelkie niedomagania gospodarcze rządu komunistów w Polsce, okaże się jałowa, bez jakiegokolwiek wartości argumentacyjnej w chwili pojawienia się konfliktów przemysłowych.

Spis treści

Str.:

I. Zasady kierowania gospodarką narodową	1
II. Przyczyny kryzysu gospodarczego	2
III. Bezrobocie - nowy problem społeczny dla związków zawodowych	3

Biuro Studiów i Ekspertyz publikuje wyniki swych prac w formie informacji, raportów, materiałów i dokumentów; wydaje także dwa biuletyny: przekładów oraz ekspertyz i opinii prawnych.

Informacja BSE to krótka publikacja zawierająca podstawowe informacje z danej dziedziny w ujęciu problemowym.

Raport BSE to publikacja opracowana samodzielnie, wynik badań pracowników Biura. Materiały i dokumenty stanowią zbiór dokumentów lub wycinków prasowych, w oryginale bądź w przekładzie, poświęcony problemom, którymi zajmuje się Sejm. Biuletyn Działu Przekładów zawiera przekłady aktów prawnych innych państw i organizacji międzynarodowych.

Biuletyn Ekspertyz i Opinii Prawnych zawiera wybór ekspertyz i opinii prawnych przygotowywanych na zlecenia organów Sejmu przez Zespół Opinii Prawnych BSE.

Wszystkie publikacje BSE są dostępne w gmachu Sejmu, Warszawa, ul. Wiejska 6, sala nr 70 (w starym Domu Poselskim), gdzie mieści się Dyżur Konsultantów Poselskich BSE, w dni robocze od godz. 8 do 16 (w czasie posiedzeń Sejmu - do zakończenia obrad). Numery telefonów: 694-22-79 i 694-22-86. Fax.: 694-22-91.

Poniżej prezentowany tekst "Świadomość ekonomiczna działaczy związkowych z przedsiębiorstw państwowych", został przygotowany na podstawie badań sondażowych przeprowadzonych wiosną 1991 roku, na próbie pracowników przemysłu państwowego z Warszawy, Katowic i Łodzi, zatrudnionych w branżach: hutniczej, maszynowej, spożywczej i chemicznej. W poprzednich raportach BSE prezentowane były poglądy robotników: o związkach zawodowych i o reformie gospodarczej oraz opinie działaczy związkowych, wypowiadających się na temat związków zawodowych.[†] W tym raporcie zajmiemy się analizą poglądów działaczy związków zawodowych należących do central: "Solidarność" i OPZZ, na temat sposobów reformowania gospodarki i przyczyn kryzysu gospodarczego w Polsce.

Szybkie przeprowadzenie reform rynkowych w Polsce uzależnione jest od zgodnej współpracy wielu środowisk społecznych. Reformy rynkowe wiążą się z koniecznością ponoszenia kosztów i wyrzeczeń, w szczególności przez pracowników z państwowego przemysłu, w którym działają najmocniejsze związki zawodowe. Z kolei współpraca związków zawodowych z dyrekcjami zakładów, mająca istotny wpływ na przebieg potencjalnego konfliktu przemysłowego, w dużym stopniu zależy od postaw i świadomości ekonomicznej działaczy związkowych pierwszego zakładowego szczebla.

Opinie działaczy związkowych o zasadach organizacyjnych kierowania przedsiębiorstwami w których pracują nie ulegają szybkim zmianom, kształtowały się przez wiele lat pod wpływem doświadczenia pracy w danym zakładzie /osoby w wieku do 35 lat stanowią mniej niż piętnaście procent badanej próbki/. Można przyjąć jako pewnik, że kilka miesięcy, które upłynęły od zakończenia badań nie wpłynęły na zmianę ich poglądów

W niniejszym raporcie pominięto część "Socjo - demograficzny opis badanej zbiorowości działaczy", jest on w całości umieszczony w raporcie BSE nr 20.

I. Zasady kierowania gospodarką narodową

Poniżej przedstawiono listę sposobów kierowania gospodarką narodową, z którą zwracano się do badanych działaczy związkowych. Respondentów proszono o zaznaczenie swojej opcji, przy ograniczonej możliwości wyboru odpowiedzi do wskazań "tak", "nie" bądź "trudno powiedzieć". Prezentowana tabela, celem zachowania bardziej przejrzystego obrazu danych, zawiera tylko wskazania tak".

Wśród zasad kierowania gospodarką narodową /a przede wszystkim przedsiębiorstwami państwowymi/, najważniejsze jest, zdaniem działaczy związków zawodowych, uzyskanie przez nie całkowitej samodzielności - niezależności od organu założycielskiego i od innych agend administracji państwowej. Szereg posunięć, które w ramach reformy wprowadza rząd, postrzegane są jako powrót do czasów bezpośredniego sterowania z resortów działalnością zakładów pracy. Dla działaczy równie ważne jest szybkie likwidowanie przedsiębiorstw źle zarządzanych, nieefektywnych. Na trzecim miejscu lokują działacze konieczność zmniejszenia zatrudnienia w biurach i zakładach przemysłowych. Jak widać w tabeli, dużą wagę przywiązują do wprowadzenia ułatwień w działalności wielkiego /zachodniego/ kapitału w Polsce i dopiero potem

* Badania zostały przeprowadzone w zespole prof. L. Gilejki, w Centrum Badań Samorządowych przy IGS SGH w Warszawie z wykorzystaniem ankiet zaprojektowanych przez dr W. Widerę.

† patrz raporty BSE nr nr 13,14,20

Tabela 1. Zasady kierowania gospodarką, które powinny obowiązywać w Polsce /procent wskazań "tak"/

parametry	TAK(%)
1. kierowanie przez rząd /administrację państwową/ przedsiębiorstwami	2,9
2. wprowadzenie całkowitej samodzielności przedsiębiorstw państwowych i ostrej konkurencji pomiędzy nimi	90,3
3. pełne zatrudnienie	40,3
4. dopuszczenie do bezrobocia i wypłacanie bezrobotnym minimalnych zasiłków	37,3
5. szybka likwidacja przedsiębiorstw źle pracujących nieefektywnych	78,2
6. wyłącznie państwowa własność wielkiego przemysłu	35,1
7. większe ułatwienia dla firm zachodnich /kapitału/ przy zakładaniu dużych przedsiębiorstw produkcyjnych	63,3
8. ograniczenie zatrudnienia w biurach i zakładach przemysłowych o 10 - 15 /%/	72,2
9. dopuszczenie do działalności przedsiębiorstw kierowanych przez demokratycznie wybranych przedstawicieli załóg	46,1
10. zatrzymanie procesu przekształceń własnościowych	13,6
11. stworzenie grupy wielkich właścicieli /burżuazji/ w przemyśle, finansach, handlu	18,2
12. co najmniej częściowa /40-60 %/ odpłatność za świadczenia służby zdrowia	43,8
13. czasowe zawieszenie praw obywatelskich by dokonać radykalnych zmian w gospodarce	9,4

wskazują na gotowość przyjęcia formuły kierowania przedsiębiorstwem przez demokratycznie wybranych reprezentantów załóg. Mniej niż połowa działaczy /40,3 %/ opowiada się za zachowaniem zasady pełnego zatrudnienia w gospodarce narodowej, co do niedawna stanowiło jeden z kanonów państwowej gospodarki socjalistycznej. Co prawda istnienie bezrobocia ich zdaniem powinno być skorelowane z wprowadzonym systemem ochrony socjalnej - wypłacaniem bezrobotnym minimalnych zasiłków.

Świadomość ponoszenia koniecznych wydatków, jakie pociąga za sobą reforma rynkowa skłania działaczy do aprobowania postulatów częściowej odpłatności za świadczenia państwowej służby zdrowia. O ile działacze godzą się na ponoszenie kosztów finansowych wprowadzanych zmian, o tyle nie chcą zgodzić się

na ograniczenia praw obywatelskich i związkowych jako ewentualnych kosztów reformy rynkowej. Zdają sobie sprawę z tego, że proces prywatyzacji jest immanentnie związany z realizowaną reformą i nie można go zatrzymać ale jednocześnie nie bardzo godzą się z istnieniem grupy wielkich właścicieli w polskiej gospodarce /burżuazji/.

W mniejszym stopniu, niż wśród badanych robotników /patrz raport BSE nr 14/, poglądy działaczy określone są przez ich kontekst socjalny /wykształcenie, stanowisko, zarobki/ czy miejsce pracy - branża przemysłowa, ale waga tych zmiennych /charakterystyk/ jest dalej bardzo istotna.

Prowadzone od lat badania sondażowe w Polsce pozwoliły na zorientowanie się, że mężczyźni w wieku poniżej średniego, o wykształceniu co najmniej średnim, są rzecznikami zmian, reformy gospodarczej, chociażby z tego względu, że ich sytuacja zawodowa na rynku pracy przedstawiała się dotychczas znacznie lepiej niż pozostałych grup zawodowych. W wynikach badań sondażowych relacje te uwidoczniają się w postaci silnych związków statystycznych pomiędzy zmiennymi /charakterystykami/, wskazującymi na to, że np. wśród 63,3% badanych opowiadających się za "ułatwieniami w działalności firm zachodnich w Polsce", nie ma osób należących do OPZZ /silny związek statystyczny o znaku ujemnym/. Powiedzenie, że tyle procent respondentów opowiada się - bądź jest przeciwko danej opcji, faktycznie nic nie znaczy, bowiem ważne jest powiedzenie kim są osoby, które opowiadają się "za reformą*" - czy są to osoby młodsze czy starsze, lepiej bądź gorzej wykształcone itp., o ile rzecz jasna ma miejsce związek pomiędzy analizowanymi zmiennymi /charakterystykami/.

Osoby o najniższych dochodach są przeciwko koncepcjom dopuszczania do bezrobocia, są one, co łatwo zrozumieć, za pełnym zatrudnieniem i częściej opowiadają się za samorządowym kierowaniem przedsiębiorstwami, sądząc zapewne, że byłby to krok w kierunku realizacji idealnych rozwiązań gospodarki uspołecznionej, odsuwający widmo bezrobocia.

Osoby o wykształceniu wyższym od podstawowego /zazwyczaj lepiej sytuowane/ są niechętnie nastawione do rozwiązań samorządowych oraz częściej opowiadają się za istnieniem bezrobocia z jednoczesnym wypłacaniem zasiłków.

Działacze z zakładów przemysłu spożywczego nie chcą zaaprobować tworzenia grupy wielkich właścicieli w gospodarce polskiej, natomiast nic przeciwko temu nie mają pracownicy - działacze z chemii, a przede wszystkim hutnictwa

Za istnieniem grupy wielkich właścicieli opowiadają się mężczyźni, niechętnie jej są kobiety, które z kolei częściej opowiadają się za wstrzymaniem przekształceń własnościowych w przemyśle - w grę wchodzi zapewne interesy zagrożonych branż /przemysł włókienniczy w Łodzi/. Sytuacja ta skłania działaczki do opowiadania się za potrzebą odwrotu od reformy czyli powrotu do zasady kierowania bezpośrednio przez rząd działalnością przedsiębiorstw. Działaczki postulują pełne zatrudnienie i jeżeli już dopuszczają myśl o bezrobociu, to oczywiście z jednoczesnym wypłacaniem zasiłków. W przeciwieństwie do ogółu robotników, wśród których przynależność do konkretnego związku zawodowego nie różnicuje postaw wobec zasad kierowania gospodarką, w gronie działaczy fakt udziału w określonym związku zawodowym wpływa wyraźnie na wybór zasad. Pełne zatrudnienie postulują działacze OPZZ, Solidarność jest temu przeciwna. Członkowie OPZZ są przeciwko ułatwieniom dla firm zachodnich, opowiadają się za pozostawieniem państwowej własności przemysłowej w zdecydowanie większym stopniu niż działacze Solidarności. Działacze OPZZ są również częściej skłonni postulować wstrzymanie procesu przekształceń własnościowych i są niechętni tworzeniu grupy

wielkich posiadaczy - burżuazji.

Obraz stosunków gospodarczych, jaki można by stworzyć na podstawie odpowiedzi działaczy, wyraźnie zorientowany jest na wzmocnienie roli gospodarczej istniejących przedsiębiorstw państwowych, w drodze usprawnienia ich zarządzania. Pogląd ten nie wyklucza konieczności otwierania gospodarki polskiej na świat ale bazuje na zdroworozsądkowym założeniu o konieczności oparcia się na tym, co już jest - na istniejących przedsiębiorstwach.

II. Przyczyny kryzysu gospodarczego

Działacze zakładowi największą odpowiedzialnością za zaistniały kryzys ekonomiczny w Polsce obarczają PZPR za jej działania gospodarcze, które w latach siedemdziesiątych doprowadziły do ogromnego zadłużenia Polski. Jak widać w tabeli, nie jest to jednak jedyna przesłanka wystarczająca zdaniem naszych respondentów, do wyjaśnienia wszelkich objawów kryzysowych w gospodarce, w chwili obecnej. Polityka gospodarcza PZPR jest już dawno rozdziałem zamkniętym w historii społeczno - gospodarczej Polski współczesnej. Ważnym problemem jest, zdaniem działaczy obecna polityka gospodarcza - czy też jej brak /patrz pozycje "brak programu gospodarczego...", "niszczenie przemysłu..."/.

Tabela 2. Przyczyny kryzysu gospodarczego w Polsce w opinii działaczy związkowych /w tabeli zostały zaprezentowane dwie odpowiedzi /wybory/ respondentów, na pytanie "która z wymienionych przyczyn miała największy wpływ na obecny kryzys gospodarczy w Polsce"/

przyczyny kryzysu	procent wskazań	
	nie ma wpływu	największy wpływ
błędy popełnione przez PZPR	1,9	39,6
brak programu gospodarczego godzącego wymogi gospodarki z potrzebami obywateli	2,9	20,5
ciężar zadłużenia	1,3	20,1
niszczenie przemysłu państwowego	5,8	19,2
nieudolność kadry zarządzającej przedsiębiorstwami	3,6	17,2
pozostanie tzw. starej nomenklatury	15,6	17,2
zła wola bogatych krajów Zachodu	29,5	2,3
zła sytuacja w gospodarce światowej	16,2	3,2

Ważne są zdaniem działaczy braki umiejętności zarządzania czy też zwykła nieudolność kadry kierowniczej w przemyśle w Polsce. Część naszych respondentów postrzega ową kadrę zarządzającą jako pozostającą dalej u władzy starą nomenklaturę, ale jednocześnie 15,5% respondentów uważa, że pozostająca w zakładach pracy /i nie tylko/ stara nomenklatura nie przyczynia się do pogłębiania się kryzysu gospodarczego. Trudności gospodarcze Polski są przede wszystkim rodzimego pochodzenia, praktycznie nikt nie wierzy hasłu, że gospodarka nasza jest ofiarą spisku krajów bogatszych, ale też nie wierzy, że jej niepowodzenia są wynikiem złej koniunktury gospodarczej w skali światowej.

Poglądy respondentów na kryzys ekonomiczny w kraju zależne są w dużym stopniu od sytuacji socjalnej w jakiej znajdują się działacze i ich rodziny, i od

czynników determinujących ich pozycje społeczne, jak np. praca w określonej branży przemysłowej /patrz uwagi metodologiczne na str. 3/.

Dla pracowników /mężczyzn/ z przemysłów: spożywczego, chemicznego i hutnictwa, działania gospodarcze PZPR sprzed lat wydają się nie mieć dużego znaczenia jako przyczyny obecnych trudności gospodarczych; pracownicy z tych branż również nie widzą błędów formacji PZPR, jako zasadniczych przyczyn kryzysu. Dla pracowników przemysłu metalowego są to natomiast przyczyny najważniejsze.

Dla pracownic z przemysłu lekkiego poważną sprawą jest przerwana więź gospodarcza z ZSRR, tego samego zdania są osoby z wykształceniem wyższym i średnim oraz funkcjonariusze byłych związków branżowych. Jak widać większe znaczenie ma obecna sytuacja gospodarcza, aniżeli odnośnienie się do przeszłości, co potwierdzają także wskazania na pozostawanie starej nomenklatury u władzy. Problem nomenklaturowy nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla działaczy związkowych - mężczyźni /działacze/ uważają, że są to sprawy o pierwszorzędym znaczeniu - obecność starej nomenklatury jest ich zdaniem czynnikiem kryzysogennym. i są to przyczyny ważne zdaniem byłych członków związków branżowych i obecnych działaczy Solidarności.

Wskazania na brak programu gospodarczego w polityce rządu (wtedy Bieleckiego), stają się dla działaczy - ale nie z kręgów Solidarności, okazją do krytyki obecnych władz. Za brak programu gospodarczego, członkowie byłych związków branżowych i członkowie dzisiejszych związków OPZZ, najostrzej krytykują rząd. Od takiego stanowiska powstrzymują się działacze Solidarności - negują również twierdzenie, że przyczyną kryzysu były błędy tamtego rządu. Dodać należy, że prawie trzydzieści procent badanych powstrzymało się od zajęcia jakiegokolwiek stanowiska, wybierając jako odpowiedź na to pytanie formułę "nie wiem" (28,6%).

We wskazaniach na podpunkt "niszczenie państwowego przemysłu", mocno wyodrębniło się stanowisko działaczy OPZZ, jak i członków byłych związków branżowych. Być może działacze wywodzący się z tych formacji organizacyjnych /a w dużym stopniu jednej/ mają niechętny stosunek do tzw. rynkowych przemian zachodzących w gospodarce w Polsce.

W złą wolę bogatych krajów Zachodu, jako mającą pewien, ale nie największy wpływ na sytuację w polskiej gospodarce, wydaje się wierzyć tylko niewielka grupa działaczy. W sumie 60,5% badanych uważa, że ciężar polskiego zadłużenia kładzie się poważnym cieniem na obecnej sytuacji gospodarczej. Są to poglądy, na które nie mają wpływu jakiejkolwiek cechy położenia społecznego respondentów.

Poglądy ekonomiczne, które wiążą się zawsze z sytuacją bieżącą, są w poważnym stopniu determinowane przeszłymi, organizacyjnymi doświadczeniami obecnych działaczy. Ci wszyscy działacze, którzy w przeszłości mieli kontakty bądź należeli do central związkowych, odwołujących się do klasowych tradycji ruchu związkowego, są znacznie bardziej krytycznie nastawieni do obecnej polityki ekonomicznej (choć wiek respondentów nie jest tutaj czynnikiem różnicującym postawy badanych).

III. Bezrobocie - nowy problem społeczny dla związków zawodowych

Bezrobocie, które pojawiło się w polskim życiu społecznym, nie jest, zdaniem badanych wyłącznie problemem jednostek /tylko 9,7% badanych wskazuje na bezrobocie jako problem dla poszczególnych obywateli/. Dla większości respondentów jest to problem społeczny /60,1%/, ogólnonarodowy, ale zdaniem

30,5% respondentów - pamiętajmy, że badania robiono na wiosnę 1991 roku - bezrobocie jest problemem pozornym, stanowiącym w sumie tylko pewne zadanie dla administracji państwowej /13,0%/.

Zdaniem działaczy z przemysłu maszynowego i spożywczego bezrobocie jest problemem dla poszczególnych obywateli, i jest też zarazem zadaniem dla administracji. Jest to, rzecz oczywista problem dostrzegany przede wszystkim przez działaczy z najniższej i średniej grupy dochodów /w tych badaniach/. Ale tak naprawdę, to poglądy badanych działaczy na sprawy bezrobocia różnicuje przynależność do jednej z dwóch central związkowych. Bezrobocie jako problem ogólnokrajowy jest OPZZ - owskim punktem widzenia tego problemu, zaś dla działaczy Solidarności był to problem pozorny.

Działacze posiadają pewną wizję, co z tym problemem należałoby zrobić i kto ma to zrobić. Twierdzą, że nie pozostaje nic innego, jak podjęcie jeszcze raz w Polsce wielkiego wysiłku inwestycyjnego i tą drogą zapewnienie ludziom miejsc pracy (87,0% takich wskazań), że należy również podjąć działania modernizujące już istniejący park maszynowy i racjonalizować produkcję (45,6%). Bez odpowiedzi pozostaje pytanie - kto miałby to zrobić? Państwowy program zatrudnienia projektowany przez rząd to opcja jednej piątej działaczy (21,1%). Zdaniem działaczy związkowych obniżanie płac i tym samym kosztów produkcji nie wchodzi w rachubę, nawet gdyby miały przyczynić się do obniżki cen.

Zakończenie

Wśród zakładowych działaczy związkowych daje się zauważyć duże przywiązanie do pierwszych solidarnościowych haseł reformy gospodarczej z lat 80/81 roku. Idea samodzielnego, samofinansującego się i samorządnego przedsiębiorstwa żywa jest w ich pamięci, a do koncepcji tej w chwili obecnej gotowi są dołączyć postulat silnej konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi. Widać budowa gospodarki rynkowej bez mechanizmów konkurencji nie budzi zaufania zakładowych działaczy.

Ich sposób myślenia o zasadach zarządzania gospodarką, da się określić jako bliższy koncepcjom pracowników z klas średnich niż robotnikom i kwalifikuje tą grupę społeczną jako sojuszników zmian gospodarczych w Polsce. Dane upoważniają nas do takiego twierdzenia, a z punktu widzenia wprowadzania koniecznych zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwach, postawa taka może napawać optymizmem. Podobnie zresztą jak i prezentowane poglądy w kwestii przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce.

Zdaniem działaczy związkowych na obecny kryzys gospodarczy w Polsce, złożyło się wiele przyczyn w przeszłości, ale nie bez znaczenia są obecne działania administracji gospodarczej. Można przypuszczać, że w miarę upływu lat, a może tylko miesięcy, retoryka obwiniająca za wszelkie niedomagania gospodarcze rządu komunistów w Polsce, okaże się pozbawiona jakiegokolwiek wartości argumentacyjnej zwłaszcza, w chwili pojawiania się konfliktów przemysłowych. O nastrojach społecznych decyduje przede wszystkim dzień codzienny.